

  
ROYAL  
Kraina z jedwabiu

SERIA ROYAL

Królestwo ze szkła



Kraina z jedwabiu



Zamek z alabastru



Korona ze stali



Przysięga ze złota



Miłość z aksamitu

VALENTINA  
FAST

ROYAL

Kraina z jedwabiu

Tłumaczył MIŁOSZ URBAN

**Media Rodzina**

Tytuł oryginału: EIN KÖNIGREICH AUS SEIDE

Copyright © by Carlsen Verlag GmbH, Hamburg 2015

First published in Germany under the title *Royal 2: Ein Königreich aus Seide*

All rights reserved

Copyright © 2018 for the Polish edition by Media Rodzina Sp. z o.o.

Projekt okładki

Ewa Beniak-Haremska

Zdjęcie na okładce

Shutterstock

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk lub kopiowanie całości albo fragmentów książki – z wyjątkiem cytatów w artykułach i przeglądach krytycznych – możliwe jest tylko na podstawie pisemnej zgody wydawcy.

W książce wykorzystano fragmenty:

William Shakespeare, *Hamlet*, w tłum. Stanisława Barańczaka

William Shakespeare, *Romeo i Julia*, w tłum. Stanisława Barańczaka

ISBN 978-83-8008-411-7

Książkę wydrukowano na papierze Lux cream 80g 1,6 dostarczonym przez Zing Sp. z o.o.

Media Rodzina Sp. z o.o.

ul. Pasięka 24, 61-657 Poznań

tel. 61 827 08 50

[www.mediarodzina.pl](http://www.mediarodzina.pl)

[mediarodzina@mediarodzina.pl](mailto:mediarodzina@mediarodzina.pl)

Skład i łamanie tekstu

Grzegorz Kalisiak

Druk: ABEDIK

## CZĘŚĆ DRUGA





## PROLOG

Kiedy dziś myślę o samym początku Wyboru, o pierwszych dniach spędzonych w pałacu, nie mogę uwierzyć w swoją nieprawdopodobną naiwność. I jednocześnie ogarnia mnie współczucie dla ograniczonej i niedoświadczonej dziewczyny, którą wtedy byłam. Jak i skąd mogłam wiedzieć, w co się właściwie pakuję?

W głowie miałam jedynie Wybór — a mimo to lekceważyłam swój udział w nim. Chciałam jak najszybciej wrócić do naszego miasteczka i zamieszkać z siostrą i jej mężem.

Mimo to wciąż nie mam pewności, czy będąc wówczas świadoma tego, co wiem dzisiaj, zachowałabym się inaczej. Być może. Ale nie mogę wykluczyć, że tym bardziej rzuciłabym wyzwanie przeznaczeniu.

Po starciu z Alissą, która w czasie treningu postawy celowo podłożyła mi nogę, przez co upadłam, uszkodziłam sobie nadgarstek i zbłąźniłam się przed wszystkimi, znalazłam się na bardzo grząskim gruncie. Choć oczywiście wówczas nie zdawałam sobie z tego sprawy.

Chyba głównie dlatego, że w moim życiu pojawiło się jeszcze coś, co nieubłaganie pochłaniało coraz więcej uwagi, a przed czym nie mogłam się obronić: przerażająco piękne i przerażająco straszne uczucie pierwszego zakochania. Nigdy jeszcze nie byłam siebie tak niepełna i zrezygnowana, jak właśnie wtedy.

Kiedy poznałam czterech młodzieńców, dotarło do mnie, że przez sposoby wychowawcze ciotki Danielle wzrastałam w oderwaniu od rzeczywistości i zupełnie nie znam otaczającego mnie świata. Ironia losu, biorąc pod uwagę, że wszyscy w Królestwie Viterry mieszkaliśmy przecież pod szklanym kloszem.

Nie miałam zielonego pojęcia o chłopakach, więc nic dziwnego, że zachowywałam się jak wariatka. Kiedy dziś o tym myślę, chce mi się wrzeszczeć i jednocześnie płakać ze śmiechu. Byłam wtedy strasznie nerwowa i dezorientowana. Nie miałam jeszcze pojęcia, że to dopiero początek całego orkanu uczuć.

Całe szczęście, że miałam przy sobie Claire. Pozostałe kandydatki nie pały do mnie sympatią.

Był jeszcze tajemniczy strażnik, którego spotkałam w ciemności. Jakkolwiek dziwnie to zabrzmiało, dzięki jego obecności czułam się bezpieczna i chroniona.

Gdybym tylko miała wówczas pojęcie, jak bardzo będę potrzebować ochrony!

Ale nie uprzedzajmy faktów. Wracam teraz do wieczoru, kiedy ogłoszono pierwszą konkurencję Wyboru.